

Rosyjscy agenci zamordowali ukraińskiego polityka

25 kwietnia 2014

Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) ujawniła nagranie rozmowy telefonicznej, w której prorosyjski separatysta zgadza się pozbyć ciała zamordowanego ukraińskiego polityka Wołodymyry Rybaka. Jego śmierć skłoniła Kijów do interwencji na wschodzie kraju. „Sława, proszę, zajmij się tym sztywnym (...) leży tu i cuchnie” – mówi w nagraniu mężczyzna, którego SBU zidentyfikowała jako rosyjskiego agenta. Według ukraińskiego wywiadu człowiek, z którym rozmawiał agent, to Wiaczesław Ponomariow, samowwłaściwy burmistrz Słowiańska, który stał się bastionem separatystów. „Ciało? Tak, właśnie kończę z dziennikarzami i zajmę się tym (...) Zajmę się pogrzebaniem tego krzykacza” – mówi na nagraniu mężczyzna zidentyfikowany jako Ponomariow. Głos na nagraniu brzmi podobnie do głosu Ponomariowa, ale w treści rozmowy nie ma informacji, które mogłyby w sposób bezpośredni powiązać go z zabójstwem Rybakowa – wyjaśnia Reuters. W drugim nagraniu, które udostępniła SBU, inny rosyjski agent, mówiący charakterystycznym moskiewskim slangiem, każe agentowi działającemu w okolicach Gorłówki, gdzie Rybak był radnym, porwać go, ponieważ polityk „stał się szkodnikiem” we władzach miejskich. W środę SBU poinformowała, że w brutalne zabójstwo Rybaka zaangażowani są żołnierze rosyjskiego wywiadu wojskowego GRU. Rybak, radny miejski z Gorłówki z ramienia partii Batkiwszczyna, został porwany wcześniej przy próbie zdjęcia flagi samowwłaściwej Donieckiej Republiki Ludowej z siedziby władz swojego miasta. Jego zmasakrowane ciało znaleziono we wtorek w okolicach Słowiańska. Obie miejscowości leżą w obwodzie donieckim na wschodniej Ukrainie. Zdaniem SBU porwania dokonała grupa Striełka kierowana przez oficera wywiadu wojskowego GRU Iwana Striełkowa. W uprowadzeniu i torturowaniu Rybaka miał też uczestniczyć inny obywatel rosyjski, podpułkownik GRU Igor

Biezlier o pseudonimie Bies – przekazano w komunikacie.

Wojsko odparło atak prorosyjskich separatystów na magazyny broni w Artemiwsku, a milicja oczyściła z buntowników radę miejską w Mariupolu – donoszą w czwartek media na Ukrainie. Oba miasta znajdują się w obwodzie donieckim na wschodzie kraju. Wiadomości te potwierdziły MSW i ministerstwo obrony w Kijowie. Na Ukrainie trwa operacja antyterrorystyczna przeciwko siłom separatystycznym, okupującym instytucje państwowe we wschodnich obwodach. Podczas akcji w Artemiwsku co najmniej jedna osoba została ranna. Lokalne portale internetowe piszą, że jest to ukraiński żołnierz służby kontraktowej. Potwierdza to także resort obrony. Do ataku separatystów na magazyny wojskowe w Artemiwsku doszło w nocy ze środy na czwartek. Według eksperta wojskowego Dmytro Tymczuka z grupy „Informacyjny Opór” napaści dokonało „kilkudziesięciu ekstremistów uzbrojonych w karabiny automatyczne i granatniki”. Media informują, że ranni są także w Mariupolu, gdzie w czwartek rano siły MSW odbiły z rąk separatystów siedzibę rady miasta. MSW oświadczyło z kolei, że podczas ataku nikt nie ucierpiał. Portal „Nowosti Donbasa” donosi, że okupujący budynek przedstawiciele samozwańczej Donieckiej Republiki Ludowej skarżyli się na brutalność milicji. „Działali brutalnie, są ranni. W środku zabarykowali się nieznani ludzie. Budynek jest otoczony. We wnętrzu widziano ludzi w mundurach milicyjnych, nawet z karabinem maszynowym” – mówili portalowi separatyści.

Serwis Slavgorod.com.ua donosi, że doszło tam do potyczki między separatystami a „grupą uzbrojonych ludzi”, którzy otworzyli ogień do przeciwników ukraińskich władz. „Według wstępnych danych dwóch mężczyzn zginęło na miejscu, są też ranni” – podał portal. Obecni na miejscu dziennikarze z Polski przekazali PAP, że na Słowiańsk nacierają obecnie wojska ukraińskie, którym towarzyszą transportery opancerzone. W powietrzu latają helikoptery. Świadkowie mówią, że siły ukraińskie, które nadchodzą od strony Charkowa, spaliły

barykadę separatystów. Oficjalne źródła nie potwierdziły dotąd tych informacji.

Władze Donieckiej Republiki Narodowej planują przeprowadzić referendum wspólnie z obwodem ługańskim Ukrainy – poinformował jeden z przywódców republiki Denis Puszylin. „Referendum odbędzie się nie później niż 11 maja” – powiedział on, podkreślając, że suwerenność daje prawo regionowi na nawiązanie relacji federacyjnych lub konfederacyjnych z każdym krajem niezależnie od położenia geograficznego, w tym z Rosją i Ukrainą, albo też pozostanie niezależnym. Puszylin podkreślił, że wybory prezydenckie na Ukrainie, zaplanowane na 25 maja, w tym regionie nie zostaną przeprowadzone. Zgodnie z jego słowami, do referendum obwód doniecki będzie płacił podatki Kijowowi.

Zwolennicy federalizacji w Doniecku wezwali swoich zwolenników do powszechnej mobilizacji w związku z działaniami bojowymi ukraińskich służb specjalnych w Słowiańsku w obwodzie donieckim – poinformował szef komisji ds. mediów tzw. Donieckiej Republiki Ludowej Aleksander Chriakow. Zgodnie ze słowami Chriakowa, dzisiaj rano kijowskie władze „rozpętały agresję militarną przeciwko ludowi Donbasu”. Ponadto aktywista dodał, że w najbliższym czasie podobne wezwania zostaną zatwierdzone w innych miastach w obwodzie donieckim.

Międzynarodowa misja obserwatorów na Ukrainie jest zaniepokojona faktami przemocy w obwodzie donieckim – czytamy w oświadczeniu, opublikowanym na stronie Organizacji ds. Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE). Taki rozwój wydarzeń nie zapowiada nic dobrego – podkreślono w dokumencie. Wspomniano w nim, między innymi, zabójstwo deputowanego z obwodu donieckiego Władimira Rybaka oraz zacytowano groźby pod adresem dziennikarzy. Podkreślono, że fakty te są sprzeczne z genewskimi porozumieniami w sprawie deeskalacji konfliktu.

Ukraińskie pojazdy opancerzone sforsowały barykadę na północy zajętego przez prorosyjskich separatystów Słowiańska w

obwodzie donieckim na wschodniej Ukrainie – poinformowała w agencja AFP. Fotograf tej agencji widział pięć wozów opancerzonych. Reuters podał, że ukraińscy żołnierze przejęli punkt kontrolny separatystów na północ od Słowiańska. „Cywilom, którzy przebywają w ratuszu w Słowiańsku, nakazano opuszczenie budynku. Uzbrojeni mężczyźni, którzy ochraniają ratusz, zostają na miejscu” – dodała. Ukraińskie oddziały specjalne opanowały punkt kontrolny na drodze do Słowiańska.

Przy wjeździe do ukraińskiego Słowiańska ze strony miasta Swiatogorsk, zajętego przez wojska wewnętrzne Ukrainy, rozpoczęła się wymiana ognia między nieznanymi sprawcami a siłami Milicji Ludowej Słowiańska. Według wstępnych danych, dwie osoby zostały zabite, są ranni. Przedstawiciel sztabu Sił Samoobrony Słowiańska poinformował, że została wykryta grupa uzbrojonych osób. Z punktu kontroli Kombikormoczny wyruszyła tam mobilna grupa. Ze strefy leśnej został otwarty do niej ogień. Obecnie przedstawiciele Sił Samoobrony przeszukują obszary leśne, szukając napastników.

W Słowiańsku rozpoczęła się operacja specjalna, przy wjeździe do miasta zauważono sprzęt bojowy w towarzystwie śmigłowców szturmowych. Wszystko wskazuje na to, że w mieście rozpoczęła się zakrojona na szeroką skalę operacja bojowa. Według najnowszych danych, zostało zabitych pięciu członków sił samoobrony, jeden milicjant otrzymał ranny – oświadczyło MSW Ukrainy.

„Sytuacja w Słowiańsku jest obecnie niekontrolowana i to, co się tam dzieje zostanie na sumieniu ludzi, którzy terroryzują miejscową ludność. Za wybuchy i strzały odpowiedzialni są dywersanci, separatyści, ludzie z bronią i obecnie nie ma na nich wpływu” – oświadczyła szefowa biura prasowego Służby Bezpieczeństwa Ukrainy Marina Ostapienko. Jednocześnie Ostapienko podkreśliła, że operacja siłowa na południowym wschodzie Ukrainy.

Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) poprosiły mieszkańców

Słowiańska, by pozostali w swych domach w związku z prowadzoną tam w czwartek operacją antyterrorystyczną przeciwko prorosyjskim separatystom. Rzeczniczka SBU Maryna Ostapienko zaapelowała do cywilów w Słowiańsku, by nie pomagali terrorystom. „Możemy zacząć działać, strzelać i zrzucać bomby, ale nie chcemy ofiar wśród ludności cywilnej. Dlatego też po raz kolejny zwracamy się do cywilów, by nie stawali jako żywe tarcze między nami a terrorystami” – powiedziała dziennikarzom w Kijowie.

Słowiańsk stał się jednym z centrów akcji protestacyjnych na wschodzie Ukrainy. 24 kwietnia, siły rządowe znów rozpoczęły ofensywę na pozycje miejscowych zwolenników federalizacji. W ramach operacji specjalnej służby specjalne zlikwidowały w Słowiańsku trzy punkty kontrolne protestujących, pięciu członków Milicji Ludowej zostało zabitych. Do starć doszło na obrzeżach miasta. Obecnie w mieście zapanowała cisza: nie słychać syren, które wcześniej ostrzegały mieszkańców miasta przed opuszczaniem domów. Na ulicach przebywa niewielu ludzi. W centrum Słowiańska na zbudowanych przez kontrolujących miasto zwolenników federalizacji barykadach nadal dyżurują członkowie Sił Samoobrony.

Ukraińscy żołnierze wycofali się z punktu kontrolnego na północ od Słowiańska, który zajęli wcześniej tego dnia. Prorosyjscy separatyści wrócili na ten punkt i przystąpili do umacniania go workami z piaskiem. Dziennikarz agencji Reutersa poinformował, że żołnierze w pojazdach opancerzonych wycofali się z tego punktu kontrolnego na drodze do wsi Chretyszcze po około dwóch godzinach.

„W Słowiańsku terroryści zeszli do szkoły i przedszkola, rzekomo w celu ochrony dzieci” – poinformował profil Euromajdan na Twitterze. „Skojarzenia z dramatem w Biesłanie – ewidentne.” Rzeczniczka Służby Bezpieczeństwa Maryna Ostapenko powiedziała, że warunki prowadzenia operacji antyterrorystycznej w Słowiańsku są bardzo trudne, ponieważ separatyści wykorzystują miejscową ludność jako żywe tarcze, w

tym kobiety i dzieci.

Ukraińskie helikoptery rozrzucają nad Słowiańskiem ulotki. Mieszkańcy miasta wzywani są do „unikania rosyjskich terrorystów” – informuje Luke Harding, korespondent „Guardiana”.

Ukraiński portal KyivPost, powołując się na własne źródła w służbach specjalnych Ukrainy, poinformował, że kijowskie władze zawiesiły operację przeciwko mieszkańcom wschodu kraju. Doszło do tego po tym, jak po rosyjskiej stronie granicy pojawiły się wojska. Wcześniej minister obrony Rosji Siergiej Szojgu oświadczył, że w odpowiedzi na operację ukraińskich wojskowych w przygranicznych rejonach rozpoczęły się ćwiczenia rosyjskich sił zbrojnych.

Operacja specjalna na wschodzie Ukrainy będzie realizowana w kilku etapach, z których jeden zakończył się dzisiaj – oznajmiła wczoraj wicesekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy Wiktoria Siumar. „Nie możemy anonsować tych etapów. Dzisiaj pomyślnie odbył się jeden z nich” – dodała Siumar. Jednocześnie wicesekretarz RBN OU wyraziła nadzieję, że anonsowane ćwiczenia rosyjskiej armii rzeczywiście są ćwiczeniami. „Jesteśmy gotowi także na stawienie czoła w przypadku agresji” – podkreśliła.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Ukrainy dało władzom Rosji dwie doby na udzielenie wyjaśnień w sprawie wojsk tego kraju, które prowadzą manewry przy ukraińskiej granicy. Oceniono, że działania Moskwy są próbą wywierania wpływu na politykę wewnętrzną Ukrainy. „Mamy prawo twierdzić, że demonstrując swą siłę militarną na granicach z Ukrainą Moskwa stara się wpłynąć na legalne działania władz ukraińskich skierowane na walkę z uzbrojonymi ugrupowaniami bandyckimi, które we wschodnich obwodach Ukrainy prowadzą działania terrorystyczne” – głosi oświadczenie ukraińskiej dyplomacji.

Ukraina zgodnie z punktem 16. Dokumentu Wiedeńskiego ws.

umocnienia zaufania i bezpieczeństwa, zwróciła się do Rosji przez kanały OBWE. Kijów domaga się od Moskwy wyjaśnienia celu, wyboru miejsca i czasu ćwiczeń oraz podania daty ich zakończenia. Ponadto MSZ Ukrainy prosi o sprecyzowanie liczby i rodzajów zaangażowanych w ćwiczenia jednostek wojskowych.

„W rejonach graniczących z Ukrainą rozpoczęły się ćwiczenia batalionowych grup taktycznych ogólnowojskowych formacji Południowego i Zachodniego Okręgów Wojskowych” – powiedział minister obrony Rosji Siergiej Szojgu. „Poza tym lotnictwo odbędzie loty w celu przećwiczenia działań w pobliżu granicy państwowej” – dodał Szojgu. W ocenie szefa resortu, w operacji zbrojnej przeciwko cywilom na południowym wschodzie Ukrainy uczestniczy grupa ukraińskich wojsk składająca się z ponad 11 tys. osób. Dysponuje ona 160 czołgami, ponad 230 bojowymi wozami piechoty i transporterami opancerzonymi, co najmniej 150 działami i dużą ilością lotnictwa.

Siergiej Szojgu oznajmił, że władze w Kijowie „dały sygnał” do użycia broni wobec ludności cywilnej na wschodzie kraju i dlatego Moskwa musi reagować. „Normalizacji sytuacji wokół Ukrainy nie sprzyjają również ogłoszone manewry wojsk NATO na terytorium Polski i państw bałtyckich. Jesteśmy zmuszeni do reakcji na taki rozwój sytuacji” – powiedział Szojgu przed posiedzeniem kolegium resortu obrony.

Pełniący obowiązki prezydenta Ukrainy Ołeksandr Turczynow oskarżył Rosję o ingerowanie w politykę wewnętrzną i szantażowanie Ukrainy. Zażądał od Moskwy natychmiastowego wycofania wojsk z nad wspólnej granicy. W pośłaniu do narodu Turczynow zarzucił Rosji „otwarte popieranie zabójców i terrorystów”, którzy działają we wschodnich obwodach Ukrainy w ramach prorosyjskich ruchów separatystycznych.

Minister spraw zagranicznych Ukrainy Andrij Deszczyca skrytykował Rosję za rozpoczęcie kolejnych manewrów wojskowych przy granicy z jego krajem i ostrzegł, że Ukraińcy będą walczyć, jeśli na terytorium ich państwa wkroczą rosyjscy

żołnierze. „Ćwiczenia wojskowe rosyjskich sił prowadzą do poważnej eskalacji napięcia w regionie” – powiedział agencji AP Deszczyca, który bierze udział w Pradze w dwudniowym spotkaniu z okazji piątej rocznicy powstania Partnerstwa Wschodniego.

Wydarzenia zachodzące w Słowiańsku są rezultatem nieodpowiedzialnej polityki Kijowa, opierającego się na skrajnie nacjonalistycznych ugrupowaniach, które należy rozbroić zgodnie z porozumieniem z 21 lutego – oznajmił szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow. Minister podkreślił, że porozumienie zostało zerwane po zamachu stanu na Ukrainie. „Po tym ci, którzy przejęli władzę, pokazali wyraźną niezdolność do zaprowadzenia elementarnego porządku w Kijowie i kraju, okiełznania ekstremistów” – podkreślił minister. Wcześniej we czwartek MSW Ukrainy oświadczyło, że w ramach operacji specjalnej służby porządkowe zlikwidowały w Słowiańsku trzy punkty kontrolne protestujących, zostało zabitych pięciu członków Sił Samoobrony. Przedstawiciele zwolenników federalizacji mówią o dwóch ofiarach.

Rozpoczynając operację wojskową na południowym wschodzie Ukrainy, kijowskie władze rozpoczęły operację pacyfikacyjną przeciwko własnemu narodowi – oświadczył prezydent Rosji Władimir Putin podczas plenarnego posiedzenia I Forum Medialnego Niezależnych Regionalnych i Lokalnych Mediów w Petersburgu. Poza tym, takie działania kijowskich władz będą miały konsekwencje dla stosunków międzypaństwowych między Moskwą a Kijowem – dodał Putin.

Kijowskie władze bez względu na podpisanie genewskich porozumień nie rozbrajają, lecz legalizują radykałów – oświadczył prezydent Rosji Władimir Putin podczas forum medialnego Ogólnorosyjskiego Frontu Ludowego w Petersburgu.

Zgodnie ze słowami prezydenta, Rosja uczestniczyła w spotkaniu w Genewie, gdzie zostały osiągnięte porozumienia, w tym odnośnie konieczności rozbrojenia z obu stron ludzi i

uwolnienia budynków administracji. Jednak w praktyce ani ekstremistyczna grupa prawicowa Prawy Sektor, ani inne radykalne organizacje nie są rozbrajane, w Kijowie nikt niczego nie zwalnia. Putin uważa, że „trzeba dążyć do dialogu między wszystkimi mieszkańcami kraju niezależnie od miejsca ich zamieszkania”.

Putin przyznaje. Sankcje wobec Rosji wprowadzone przez Zachód w związku z Krymem generalnie przynoszą jakieś straty, lecz nie krytyczne – powiedział prezydent Rosji. „Generalnie, zapewne, szkodzą, bo rewidowane są ratingi, mogą drożeć kredyty itd. Ale zdecydowanie (straty) nie mają krytycznego charakteru” – powiedział prezydent Rosji na forum medialnym w Sankt Petersburgu.

Rosja domaga się, by USA wywarły presję na Kijów i skłoniły go do natychmiastowego przerwania operacji wojskowej na wschodzie Ukrainy oraz wycofania wojsk do ich stałych baz – poinformowało rosyjskie ministerstwo spraw zagranicznych. Komunikat głosi też, że zaplanowane na środę i czwartek rozmowy szefów dyplomacji Rosji i USA – Siergieja Ławrowa i Johna Kerry’ego – nie odbyły się „z przyczyn niezależnych od Moskwy”.

Pentagon ostro potępił nowe rosyjskie manewry w pobliżu Ukrainy i wezwał Moskwę do podejmowania posunięć zmniejszających, a nie zwiększających napięcie w rejonie granicy rosyjsko-ukraińskiej. „Oświadczenie Rosji zawiadamiające o dodatkowych ćwiczeniach w rejonie granicy z Ukrainą jest dokładnym przeciwieństwem tego, do czego wzywaliśmy Rosjan, to znaczy do deeskalacji napięcia” – powiedział dziennikarzom rzecznik Pentagonu płk Steve Warren.

Rosja przekazała Stanom Zjednoczonym w Genewie, że sankcje nałożone w związku z konfliktem na Ukrainie na rosyjskie banki i obywateli Rosji są bezprawne w świetle zasad Światowej Organizacji Handlu (WTO) i muszą być cofnięte – wynika z poufnego dokumentu przesłanego WTO. Już w zeszłym tygodniu

minister gospodarki Rosji Aleksiej Ulukajew zapowiedział, że bada możliwość złożenia skargi na USA w WTO z powodu sankcji amerykańskich nałożonych na cztery banki rosyjskie. Według nieoficjalnych informacji USA ogłoszą nałożenie nowych sankcji na Rosję.

Unia Europejska może zakazać transakcji z instytucjami finansowymi na Krymie w odpowiedzi na zaanektowanie przez Rosję tego półwyspu – wynika z unijnego dokumentu, do którego dotarła agencja Reuters. Krym został w marcu włączony w skład Federacji Rosyjskiej. Przywódcy państw Unii Europejskiej, którzy uważają za nielegalną aneksję Krymu przez Moskwę, zwrócili się do Komisji Europejskiej o zaproponowanie gospodarczych, handlowych i finansowych restrykcji wobec Krymu.

USA i UE spróbowały przeprowadzić na Ukrainie kolejną „kolorową rewolucję”, dokonać niekonstytucyjnej zmiany reżimu – oznajmił szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow, przemawiając przed studentami Moskiewskiego Państwowego Uniwersytetu Stosunków Międzynarodowych. Ławrow podkreślił, że „niewielu z poważnych analityków wątpi w to, że chodzi nie tyle o losy Ukrainy, lecz o to, że jest wykorzystywana jako pionek w rozgrywkach geopolitycznych”. Minister powiedział, że zachodnich partnerów nie niepokoi fakt, że próba realizacji ich pomysłów przy pomocy władz, które opierają się na skrajnie nacjonalistycznych, neonazistowskich siłach, jest wariantem zupełnie nieskutecznym.

Działania kijowskich władz na wschodzie Ukrainy kwestionują przyszłe wybory prezydenckie na Ukrainie. Taką opinię przedstawił rzecznik prasowy prezydenta Rosji Dmitrij Pieskow. Rzecznik prasowy przywódcy państwa przypomniał, że podczas posiedzenia plenarnego I Forum Medialnego Niezależnych Regionalnych i Lokalnych Mediów w Petersburgu prezydent dał wyczerpującą ocenę sytuacji na Ukrainie. „Najważniejsze jest to, że wykorzystywanie sił zbrojnych przeciwko własnemu narodowi jest zbrodnią” – powiedział.

Rosyjskie wojsko weszło do Nowoszachtyńska w obwodzie rostowskim – podał ukraiński portal tsn.ua. Miasto znajduje się 10 kilometrów od granicy z Ukrainą. Mieszkańcy sfotografowali kolumnę wojskową, w której były wozy opancerzone BTR-80, cysterny paliwa, wozy artylerii.

Rosyjski Gazprom wystawił spółce Naftogaz Ukrainy rachunek za niewykorzystany gaz na warunkach „bierz lub płać” (take-or-pay) w 2013 roku w wysokości 11,388 mld dolarów – poinformował dziennikarzy wiceprezes zarządu spółki Aleksander Miedwiediew. Zgodnie z warunkami kontraktu, Naftogaz miał pobrać 41,6 mld m³, a pobrał tylko 12,9 mld m³. Rosja na razie nie zamierza wstrzymywać dostaw pomimo dużego długu Ukrainy i proponuje przestawić się na system przedpłaty. Miedwiediew przypomniał, że temat dostaw surowca na Ukrainę jest przede wszystkim związany ze sprzedażą gazu do Europy. Pompować paliwo należy teraz, aby w zimie kraje unijne nie zamarzły.

Wysoki przedstawiciel UE ds. zagranicznych Catherine Ashton wezwała do wywiązania się w pełnym zakresie z zobowiązań uwzględnionych w porozumieniach osiągniętych w Genewie ws. Ukrainy z 17 kwietnia – czytamy w oświadczeniu szefowej unijnej dyplomacji, opublikowanym w Brukseli. Ashton powiedziała, że strony powinny między innymi wykorzystywać „swoje narzędzia wpływu” w celu powstrzymania przemocy i prowokacji. Polityk zażądała przeprowadzenia śledztwa ws. porwań, torturowania i zabójstw na południowym wschodzie Ukrainy. Zdaniem Ashton konieczne jest niezwłoczne uwolnienie nielegalnie aresztowanych dziennikarzy, miejscowych liderów i zwykłych obywateli.

Szef ONZ Ban Ki-moon wezwał do uniknięcia działań zbrojnych na Ukrainie za wszelką cenę – oznajmił podczas briefingu rzecznik światowej organizacji Farhan Haq. Haq podkreślił, że sekretarz generalny wezwał „wszystkie strony do niezwłocznego wstrzymania się od przemocy, zastraszania i działań prowokacyjnych, a także znalezienia dróg wyjścia z sytuacji, do deeskalacji”.

Prezydent Słowacji Ivan Gašparovič odrzucił możliwość rozmieszczenia na słowackim terytorium kontyngentu NATO w związku z sytuacją na Ukrainie. „Uważam, że dzisiaj nie ma takiej potrzeby” – powiedział w Bratysławie po posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Republiki Słowackiej.

Premier Czech Bohuslav Sobotka oznajmił, że władze Czech i Słowacji sceptycznie podchodzą do wprowadzenia dodatkowych sankcji wobec Rosji oraz uważają, że sankcje negatywnie odbijają się na gospodarce krajów unijnych. Zgodnie ze słowami premiera Czech, decyzję w sprawie wprowadzenia dodatkowych sankcji należy podejmować na szczepku przywódców państw europejskich i rządów. W takim razie Czechy będą opowiadać się przeciwko wdrożeniu kolejnych sankcji. Sobotka dodał, że szef rządu Słowacji podziela to stanowisko.

Słowacja i Ukraina podpiszą w poniedziałek memorandum o organizacji zwrotnych dostaw gazu na Ukrainę przez niewielki gazociąg Vojany-Użhorod, ale bez zgody Moskwy nie jest możliwy rewers rurociągiem tranzytowym – potwierdzili ministrowie obu krajów. Ukraina ma też możliwość zwrotnego przepływu mniejszych ilości gazu z Polski i Węgier, a także z Rumunii. Ukraiński minister energetyki Jurij Prodan przyznał jednak po rozmowach w Bratysławie, że dostawy te nie wystarczą na zaspokojenie potrzeb jego kraju w okresie zimowym.

Międzynarodowy Fundusz Walutowy podejmie 30 kwietnia decyzję w sprawie udzielenia Ukrainie pomocy finansowej – poinformował w Waszyngtonie rzecznik MFW Gerry Rice. Według źródeł cytowanych przez AFP możliwa pomoc wynosi 17 mld dol. „Dochodzimy do końca etapów koniecznych do podjęcia decyzji przez Radę Wykonawczą” – powiedział rzecznik, dodając, że spotkanie rady jest przewidziane na ostatni dzień kwietnia.

Autorzy: wg (akapit 1), pk (2, 3, 7, 11, 13-15, 18, 21-23, 29-32, 35, 37, 43, 44), redakcja GR (4-6, 8-10, 12, 16, 17, 19-20, 24-28, 33, 34, 36, 38-42)

Źródła: Niezalezna.pl, [Głos Rosji](http://GlosRosji)

Kompilacja 23 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”